

Stare traktory i my Parada św. Patryka w Carlów



W dniu św. Patryka najbardziej wi-
doczna staje się tożsamość Irlandczy-
ków. Na ogół skryci i zamknięci w swych
domach, samochodach, pubach, wyle-
gają tłumnie na ulice miast, by demon-
strować swój patriotyzm. Cieszą się z
faktu wypędzenia przez patrona kraju
węży ze szmaragdowej wyspy. Przypa-
trujemy się IM podczas parady i nie poj-
mujemy entuzjazmu, który wzbudzała
stare traktory, pojazdy sprzed lat, kluby
sportowe, grupy taneczne, orkiestry i
MY- polska szkola w Carlów.

To tradycja. Wywołuje radość, po-
dziw, zachwyt, oklaski. Trwa a MY sta-
jemy się jej częścią. Jesteśmy w tym
kraju i nie pozostajemy obojętni, nie
przyglądamy się z boku.

Polska flaga podczas parady w Car-
łow dumnie powiewała wśród Irlandz-
kich sztandarów i chorągiewek.
Obecność polskiej grupy dzieci w kra-



kówskich strojach świadczy o naszej in-
tegracji z miejscem którym żyjemy....

Cieszymy się z gronklich braw, które
slyszelismy przechodząc ulicami na-
szego miasta, z usmiechów na twa-
rach mieszkanców Carlów i z ciepłych
słów podziękowań za udział w paradzie,

Ezbieta Jurek

